

Jerzy Jakubowski

Zarys teorii osobowości Karola R. Rogersa

Studia Philosophiae Christianae 6/1, 68-91

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY JAKUBOWSKI

ZARYS TEORII OSOBOWOŚCI KAROLA R. ROGERSA

Wstęp, I. Ogólna charakterystyka systemu: 1. Miejsce teorii osobowości w całości systemu, 2. Podstawowe założenia teorii: a. subiektywny punkt widzenia, b. dobroć natury ludzkiej, c. tendencja aktualizująca, d. organizm reaguje na pole fenomenologiczne jako zorganizowana całość. II. Struktura i dynamika osobowości: 1. Postulowane cechy dziecka, 2. Rozwój jaźni, 3. Potrzeba pozytywnego odniesienia, 4. Rozwój potrzeby ustosunkowania się do siebie, 5. Rozwój warunkowego systemu wartości, 6. Rozwój niezgodności pomiędzy jaźnią a doświadczeniem, 7. Rozwój rozbieżności w zachowaniu, 8. Doświadczenie zagrożenia i proces obrony, 9. Proces załamania i dezorganizacji, 10. Proces reintegracji.

Idee amerykańskiego psychoterapeuty Karola R. Rogersa¹ są dziś szeroko znane nie tylko w Stanach Zjednoczonych AP, lecz również daleko poza ich granicami. Cieszą się dużym zainteresowaniem i są uznawane także w Europie, zwłaszcza w Belgii, Holandii, Francji. Jego nowe podejście do psychoterapii, zwane orientacją niekierowaną lub skoncentrowaną na pacjencie okazało się bardzo kontrowersyjne —

¹ Karol R. Rogers urodził się 8. II. 1902 r. w Oak Park w stanie Illinois w Stanach Zjednoczonych AP. W 1924 r. uzyskał dyplom w dziedzinie nauk biologicznych na Uniwersytecie w Wisconsin. Dwa lata spędził w Zjednoczonym Seminarium Teologicznym w Nowym Jorku. Po tych dwóch latach przeniósł się do Teachers College Uniwersytetu Columbia, gdzie pozostawał pod wpływem myśli Johna Dewey'a

wzbudziło wiele sprzeciwów i sporów. Pomimo tego jednak liczba stosujących w praktyce zasady jego psychoterapii ciągle rosła i rośnie.

(za pośrednictwem Williama H. Kilpatrick). Tam też został wprowadzony w dziedzinę psychologii klinicznej przez I. Hallingworth. Stopień magistra w dziedzinie psychologii uzyskał w 1928 r. a doktorski w 1931 r. na Uniwersytecie Columbia. Pracował już wtedy jako psycholog kliniczny i psychoterapeuta w Instytucie Wychowania Dzieci w Rochester (Nowy Jork). Po uzyskaniu doktoratu został dyrektorem wspomnianego Instytutu. Jednym z owoców jego kilkuletniej pracy w tej placówce była książka „Clinical treatment of the problem child”, wydana w r. 1939. W drugiej połowie swego pobytu w Rochester Rogers uległ wpływowi Otto Ranka, psychoterapeuty filadelfijskiego.

W 1940 r. przyjął profesurę psychologii na Uniwersytecie Stanowym w Ohio. Dostrzegłszy, że ujęcie psychoterapii, jakie proponuje, jest czymś rzeczywiście nowym, wyjaśnił szerzej swoje poglądy w dziele „Counseling and psychotherapy” (1942). W r. 1945 obejmuje stanowisko profesora psychologii na Uniwersytecie w Chicago i funkcję kierownika Poradni Psychologicznej. W latach 1946—47 piastował urząd prezesa Amerykańskiego towarzystwa Psychologicznego.

W 1951 r. ukazuje się następne jego dzieło pt. „Client-centered therapy its, current practice, implications and theory”, które zawiera dokładny wykład zasad psychoterapii skoncentrowanej na pacjencie. W 1954 r. wydaje wraz z Rosalind F. Dymond zbiór sprawozdań różnych autorów z badań prowadzonych w ramach jego teorii pt. „Psychotherapy and personality change; coordinated studies in the client-centered approach”. W 1959 r. publikuje w dziele redagowanym przez S. Kocha („Psychology: A study of science”, t. III) zwięzłe ujęcie całej swej teorii pt. „A theory of therapy, personality and interpersonal relationships, as developed in the client-centered framework”.

Rogers opublikował dużo artykułów. Wiele z nich zebrał później i wydał razem w książce pt. „On becoming a person. A therapist's view of psychotherapy” w r. 1961.

Od 1957 r. był profesorem psychologii i psychiatrii na Uniwersytecie w Wisconsin a w ostatnich latach w Zachodnim Instytucie Nauk Behawioralnych w La Jolla w Kalifornii.

Od 1928 r. Rogers poświęca 15—20 godzin w tygodniu na psychoterapie. Godziny te, jak wyznaje, są wielkim bodźcem dla jego psychologicznego myślenia. „Z tych godzin i z mego kontaktu z tymi ludźmi uzyskałem wgląd w znaczenie terapii, dynamizmów, relacji międzyosobowych, struktury i funkcji osobowości” (15 s. 188).

W ostatnich latach coraz bardziej zaczynają interesować się jego myślami niektórzy polscy psychologowie. Nie mamy jednak jeszcze w języku polskim jakiegoś ogólnego, systematycznie ujętego zarysu jego teorii².

I. Ogólna charakterystyka Systemu

1. Miejsce teorii osobowości w całości systemu.

Koncepcje Karola Rogersa cechuje ciągły rozwój. Widać to wyraźnie w kolejnych jego dziełach. Coraz bardziej uściśla on swoją teorię w miarę rozszerzania badań prowadzonych w jej ramach. Przestrzega przy tym przed traktowaniem „odkrytej prawdy jako skończonej i zamkniętej księgi” (15 s. 190). „Jestem strapiiony — pisze — sposobem, w jaki umysły małego kalibru akceptują natychmiast teorię, prawie każdą, jako dogmat” (15 s. 191). Dlatego podkreśla tymczasowy charakter swoich sformułowań, konieczność ich ulepszania i celowość poddawania ich empirycznym badaniom.

Po tej ogólnej uwadze rzućmy okiem na schemat wzajemnych powiązań jego systemu i na miejsce jakie w nim zajmuje teoria osobowości. Podstawową teorią w systemie K. Rogersa jest teoria psychoterapii i zmian osobowości. Ta część jego systemu wyrosła bezpośrednio z jego klinicznego doświadczenia i jest najlepiej poparta licznymi badaniami naukowymi.

Hipotezy zawarte w teorii psychoterapii i zmian osobowości, a odnoszące się do natury osobowości i dynamizmów zachowania się, rozwinął K. Rogers w teorię osobowości, pozwalającą lepiej zrozumieć ludzki organizm i jego zachowanie.

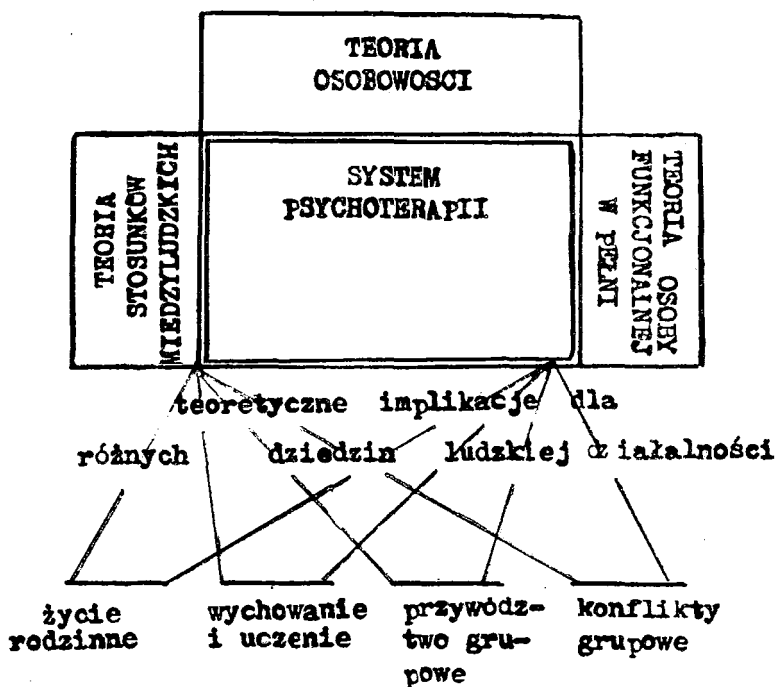
Podobnie powstały następne dwie teorie: teoria osoby funkcjonującej w pełni — jako teoretyczny punkt docelowy te-

² Dotychczasowe artykuły: H. Bortnowskiej (1 i 2), E. Ewczynskiego (3) oraz Sokolika (20) poruszają tylko wybrane zagadnienia z teorii Rogersa.

rapii, oraz teoria stosunków międzyludzkich, wśród których związek terapeutyczny jest tylko specjalnym przypadkiem.

Rogers podaje również pewne implikacje zastosowań powyższych teorii w pewnych dziedzinach życia, takich jak rodzina, wychowanie, kierowanie grupą, konflikty grupowe.

Załączony rysunek ukazuje schematyczne ujęcie zależności pomiędzy wszystkimi częściami systemu K. Rogersa.



Teorie powstałe drugorzędnie i w oparciu o podstawową w całym systemie teorię psychoterapii i zmian osobowości, nie są oczywiście tak silnie jak ona oparte o bazę empiryczną. Dlatego też, patrząc na załączony rysunek, trzeba pamiętać, że im bardziej oddalone od środka rysunku jest jakieś twierdzenie, tym większa istnieje możliwość błędu.

W przedstawianiu systemu Rogersa należałoby więc zacząć od omawiania teorii terapii i przejść następnie do pozostałych

jego części. Takie postępowanie wydaje się celowe jednak tylko wtedy, gdybyśmy chcieli ukazać drogi rozwoju całego systemu w porządku chronologicznym. Artykuł ten jednak ma na celu przedstawienie już uformowanego systemu jako pewnej logicznie powiązanej całości. Dlatego też zostanie przyjęty inny porządek. Teraz omówię teorię osobowości z ukazaniem właściwego i niewłaściwego rozwoju człowieka, a w następnym artykule system psychoterapii, mający na celu doprowadzenie jednostki o zaburzonej osobowości do stanu możliwie pełnego funkcjonowania.

2. Podstawowe założenia teorii.

Założenia, które zostaną omówione w tym punkcie, są podstawowymi dla teorii Rogersa. Na nich opiera się jego system twierdzeń. Bez nich niemożliwe jest zrozumienie tego systemu.

a. Subiektywistyczny punkt widzenia.

Każdy człowiek żyje właściwie w swoim własnym — subiektywnym świecie. Decydujący dla niego jest nie obiektywny fakt, zdarzenie, lecz to w jaki sposób on ten fakt, to zdarzenie postrzega. Istnieje prawda obiektywna, lecz nawet przy użyciu definicji operacyjnych, metod eksperymentalnych, dowodów matematycznych, które są najlepszym sposobem uniknięcia oszukiwania siebie, do tej prawdy nigdy nie dojdziemy. „Stąd nie ma takiej rzeczy jak „wiedza naukowa”, istnieją tylko indywidualne percepcje tego, co jawi się każdej osobie jako wiedza” (15 s. 192). Zachowanie więc człowieka może być rozumiane tylko z jego własnego obserwacyjnego punktu widzenia. Dlatego twierdzenia Rogersa odnoszą się do reakcji obserwowanych subiektywnie. Percepcje bowiem faktów a nie same fakty determinują postępowanie. W „Client-centered therapy” ujęte jest to w krótkim stwierdzeniu: „Organizm reaguje na pole tak, jak je doświadcza i postrzega. To postrzeżone pole jest dla jednostki „rzeczywistością” (10 s. 484).

b. Dobroć natury ludzkiej

Drugą fundamentalną koncepcją Rogersa jest jego mocne przekonanie, „że najbardziej wewnętrzne jądro natury człowieka, najgłębsza warstwa jego osobowości, baza jego „zwierzęcej natury” jest w istocie pozytywna — jest zasadniczo uspołeczniona, zmierzająca naprzód, rozumna i realistyczna” (15 s. 91).

Rogers zdaje sobie sprawę z rewolucyjnego charakteru tego twierdzenia wobec zakorzenionych głęboko przekonań tradycji protestanckiej o tym, że człowiek jest z gruntu rzeczy grzeszny, jak również wobec szeroko rozpowszechnionych poglądów Freuda o destrukcyjnych instynktach „id”. Pomimo to kładzie mocny nacisk na tę gruntowną dobroć natury ludzkiej. Twierdzi, że jego przekonanie nie zostało przejęte od Rousseau, lecz jest wynikiem głębokiego wglądu w człowieka, osiągniętego w długich godzinach psychoterapii.

Jeżeli uwolni się jednostkę od postawy obronnej, stanie się ona otwarta i wrażliwa na swoje własne potrzeby oraz wymagania społeczeństwa. I nie trzeba martwić się o to, co ją uspołeczni, gdyż jedną z najgłębszych jej potrzeb jest afiliacja i łączenie się z innymi.

c. Tendencja aktualizująca.

„Jest to wrodzona dążność organizmu do rozwoju wszystkich jego możliwości w sposób, który służy zachowaniu czy udoskonaleniu tegoż organizmu” (15 s. 196).

Wszystkie organiczne i psychologiczne potrzeby są częściowymi aspektami tej podstawowej potrzeby. W pojęciu tym zawierają się nie tylko takie pojęcia psychologii motywacji jak redukcja potrzeby, redukcja napięcia, redukcja popędu, lecz również pojęcie wzrostu motywacji, szukanie przyjemnych napięć, dążność do tego, by być twórczym.

Ta tendencja aktualizująca ma swoje wyraźne ukierunkowanie. Zamierza do coraz większego zróżnicowania organów oraz ich funkcji, do wzrostu, do rozszerzania możliwości człowieka przez użycie narzędzi, a dalej — do autonomii, do odpowiedzial-

ności, do unikania zależności czy kontroli ze strony sił zewnętrznych, a także do szeroko pojętego społecznienia. Odnosi się to tak samo do całkowicie nieświadomych procesów organicznych, takich np. jak regulacja ciepłoty ciała, jak również do właściwych jedynie człowiekowi czynności intelektualnych, takich np. jak wybór celów życiowych.

Doświadczenie uzyskane w terapii skłania Rogersa do umieszczenia tej tezy na naczelnym miejscu. Dla każdego terapeuty ta właśnie tendencja jest bazą, do której może mieć najgłębsze zaufanie. I właśnie w terapii widać dobrze, że ten rozwój organizmu nie cechuje się wcale jakimś spokojem. Organizm zmierza do ciągłego wzrostu i doskonalenia się często poprzez zmaganie i ból.

d. Organizm reaguje na pole fenomenologiczne jako zorganizowana całość.

Jedną z najbardziej podstawowych cech żywego organizmu jest tendencja do reakcji całościowych, zorganizowanych i ukierunkowanych na cel. Odnosi się to zarówno do fizjologicznych, jak i psychologicznych reakcji. Organizm jest systemem zorganizowanym w jedną całość i zmiana w jakiejś jednej części powoduje zmiany w innych jego częściach. Takie pojęcie działania organizmu przejął Rogers z teorii organizmicznych.

II. Struktura i dynamika osobowości

W „Client-centered therapy” (1951 r.) przedstawił Rogers teorię osobowości w postaci 19 zwięzłych propozycji. W następnych latach ciągle ją rozwijał zmierzając w kierunku coraz większego jej usystematyzowania. W r. 1959 przedstawił zwięzłe ujęcie całego swego systemu w „Theory of therapy, personality, and interpersonal relationships, as developed in client-centered framework” (15). Tego ujęcia dotychczas nie zmienił. Rośnie natomiast coraz bardziej liczba badań — tak Rogersa jak i jego uczniów i zwolenników — które w sposób

empiryczny wykazują słuszność poszczególnych twierdzeń tej teorii.

Osobowość Rogers ujmuje dynamicznie. Jego teoria mówi o rozwoju osobowości i jej dynamizmów, a przedstawiona jest w dziesięciu etapach rozwojowych:

1. Postulowane cechy dziecka.

Jednostka przychodzi na świat z pewnym już wyposażeniem. Czymś najważniejszym w tym wyposażeniu jest tendencja aktualizująca, która jako system motywacyjny będzie głównym motorem rozwoju wszystkich możliwości organizmu i motorem doskonalenia go.

Dziecko żyje w środowisku i to środowisko oddziałuje na nie. Rzeczywistością jednak, która skutecznie wpływa na jego zachowanie jest rzeczywistość postrzegana, a więc to, jak dziecko coś postrzega, a nie jakie to jest w rzeczywistości. Tak więc istotnym dla dziecka jest środowisko postrzegane, czyli istniejące w nim, albo nawet wytworzone przez nie w jego umyśle. („Dziecko postrzega swoje doświadczenie³ jako rzeczywistość. Jego doświadczenie jest jego rzeczywistością” (15

³ Pewne terminy są szczególnie ważne w systemie K. Rogersa i należy je tak rozumieć, jak on je pojmuje. Dlatego będzie podane jego rozumienie ważniejszych terminów. Wyjaśnienia te będą czynione w przepisach, żeby nie zacierać przejrzystości tekstu.

Doświadczenie — jest to to wszystko, „co zachodzi w obrębie organizmu w każdym momencie, który jest potencjalnie osiągalny dla świadomości” (15 s. 197). Pojęcie to zawiera wszystkie zjawiska, które zachodzą w świadomości, a także te zjawiska nieświadome, które mogą być uświadomione (a więc pojęcie to nie obejmuje np. zmian poziomu cukru we krwi, bo nie jest to dla świadomości osiągalne). Jest to pojęcie psychologiczne a nie fizjologiczne. „Pole doświadczań”, „pole zjawiskowe” — są to synonimy tego pojęcia. We wcześniejszych swych pismach używał Rogers zamiast „doświadczenie”, pojęcia „doświadczenie organizmiczne” albo „zmysłowe i wisceralne doświadczenie”.

„Doświadczać — znaczy po prostu doznawać w organizmie działania zmysłowych czy fizjologicznych zjawisk, które zachodzą w danym momencie” (15 s. 197).

s. 222). Najbardziej więc świadome⁴ swej rzeczywistości jest samo dziecko, ponieważ nikt inny nie może w pełni przejąć jego wewnętrznego układu odniesienia⁵.

Dziecko i ujmowana przez nie rzeczywistość oddziałują wzajemnie na siebie w ramach tendencji aktualizującej. Dlatego można o jego zachowaniu powiedzieć, że „jest nastawionym na cel usiłowaniem organizmu zaspokojenia doświadczalnych potrzeb aktualizacji w takiej rzeczywistości, jaką postrzega”⁶ (15 s. 222). W tej interakcji jednostka zachowuje się oczywiście jako zorganizowana całość.

Dziecko przynosi ze sobą na świat nie tylko siłę aktualizującą, ale również pewien system dokonujący ocen — o r g a n i c z n y p r o c e s w a r t o ś c i u j ą c y⁷. Ocenia on doświadczenie w aspekcie tendencji aktualizującej. To, co jest postrzegane jako zachowujące czy rozwijające organizm, ocenia pozytywnie. To natomiast co jest postrzegane jako przeciwdziałające rozwojowi organizmu, ocenia negatywnie. Jednostka wykazuje oczywiście skłonność do pozytywnie ocenianych doświadczeń, a unika ocenianych negatywnie.

⁴ Na oznaczenie świadomości Rogers używa trzech terminów: awareness, symbolization oraz consciousness jako synonimów. „Świadomość, to symboliczna reprezentacja (nie koniecznie w symbolach werbalnych) pewnej części naszego doświadczenia... Kiedy jakieś doświadczenie może zostać usymbolizowane w sposób wolny, bez obrony, wypierania czy wypaczania, wtedy jest ono osiągalne dla świadomości” (15 s. 197).

⁵ „Wewnętrzny układ odniesienia — jest to subiektywny świat jednostki. Jedynie ona zna go w pełni. Druga osoba nie może go nigdy poznać inaczej, jak tylko dzięki empatycznemu wnioskowaniu i dlatego nie może on nigdy być poznany w sposób doskonały” (15 s. 210).

⁶ „Percepcja jest tym, co powstaje w świadomości, gdy bodźce, szczególnie światło, dźwięk działają na organizm z zewnątrz” (15 s. 199). Percepcja i świadomość są synonimami wg Rogersa. Używając terminu „percepcja” podkreślamy znaczenie bodźca zewnętrznego, przy słowie natomiast „uświadamianie” zwracamy uwagę na symbolizację i znaczenia powstające dzięki różnym wewnętrznym bodźcom.

⁷ „Pojęcie to opisuje rozwijający się proces, w którym wartości nie są nigdy sztywne czy ostatecznie ustalone” (15 s. 210).

2. Rozwój jaźni (self).

Początków rozwoju jaźni należy szukać w doświadczeniu oraz interakcji jednostki ze środowiskiem. „Na skutek działania tendencji do różnicowania, która jest częścią tendencji aktualizującej, część doświadczenia jednostki zostaje wyróżniona i usymbolizowana w świadomość bycia, w świadomość funkcjonowania” (15 s. 223). Jednostka zaczyna odróżniać siebie od innych bytów, zaczyna mieć poczucie własnego istnienia i działania. I to właśnie jest doświadczenie siebie.

Ta świadomość istnienia i funkcjonowania jest dopiero surowym materiałem, który zostaje przepracowany poprzez interakcję ze środowiskiem. Szczególnie ważne jest, jeśli to środowisko składa się z osób mających znaczenie dla danej jednostki. Wynikiem tego procesu jest obraz swojej jaźni, czyli koncepcja samego siebie⁸, traktowana jako przedmiot w doświadczalnym polu jednostki.

W miarę rozwoju struktury jaźni, ogólna tendencja aktualizująca wyraża się w aktualizacji tej części doświadczenia, która jest usymbolizowana w jaźni. Jeżeli w jednostce istnieje względna zgodność pomiędzy jaźnią a doświadczeniem, wtedy ogólna tendencja aktualizująca i tendencja do aktualizacji swojej jaźni pozostają względnie zjednoczone. W wypadku natomiast niezgodności pomiędzy jaźnią a doświadczeniem, ogól-

⁸ „Jaźń, pojęcie o sobie, obraz siebie, struktura jaźni (self, concept of self, self-structure). Terminy te odnoszą się do zorganizowanej, zwartej postaci (Gestalt) pojęciowej, złożonej z percepcji cech posiadanych przez „ja” i z percepcji związków „ja” z innymi ludźmi oraz z różnymi aspektami życia, łącznie ze znaczeniami przywiązanymi do tych percepcji. Jest to postać osiągalna dla świadomości, choć nie koniecznie będąca w świadomości. Jest to struktura płynna i zmienna, proces, ale w każdym danym momencie jest ona szczególnym bytem, który jest co najmniej częściowo okreśalny w operacyjnych terminach przy pomocy techniki sortowania (Q-sort) oraz innych instrumentów i miar. Terminy „jaźń”, „obraz siebie”, „pojęcie o sobie” są częściej używane, gdy mowa o widzeniu osoby przez siebie samą; „struktura jaźni” natomiast, gdy patrzymy na tę postać z zewnętrznego układu odniesienia” (15, s. 200).

na tendencja aktualizująca może działać sprzecznie z tendencją do aktualizacji swej jaźni.

3. Potrzeba pozytywnego odniesienia.

„Pozytywne odniesienie (positive regard) zawiera takie postawy jak serdeczność, lubienie, szacunek, sympatia, akceptacja” (15 s. 208). Można je rozpatrywać w dwóch aspektach. „Jeżeli moja percepcja tego, co druga jednostka doświadcza o sobie, powoduje pozytywną zmianę w moim polu doświadczalnym, wtedy doświadczam pozytywnego odniesienia względem tej osoby” (15 s. 208). Jeżeli natomiast postrzegam, że powoduję pozytywne zmiany w polu doświadczalnym innej osoby, to znaczy, że doznaję (jestem przedmiotem) pozytywnego odniesienia ze strony tej osoby.

Potrzeba pozytywnego odniesienia pojawia się jako następny etap w rozwoju jednostki po wynurzeniu się jaźni. Jest czymś, co przenika człowieka i odznacza się stałością oraz powszechnością. Zaspokojenie jej jest oczywiście uzależnione od innych ludzi, czyli „oparte na wnioskach dotyczących doświadczalnego pola innych” (15 s) 223). Jednostka zaspakajając czyjąś potrzebę pozytywnego odniesienia odczuwa jednocześnie zaspokojenie własnej potrzeby pozytywnego odniesienia. Potrzeba ta działa więc na zasadzie wzajemności — „...nagradzające jest zarówno zaspakajanie tej potrzeby u innych, jak i doświadczanie zaspokojenia własnej potrzeby ze strony innych” (15 s. 223).

Szczególnie wzną rolę w zaspokojeniu tej potrzeby odgrywa pozytywne odniesienie względem jakiejś jednostki ze strony osób społecznie dla niej ważnych (o ile jest ono postrzegane przez nią jako pozytywne) i to do tego stopnia, że jednostka jest bardziej skłonna do kierowania się ich pozytywną oceną, aniżeli wartością danego doświadczenia dla aktualizacji swojego organizmu.

Nie ma zgody wśród psychologów czy jest to potrzeba wrodzona, czy wyuczona. Rogers uważa, że problem ten nie

ma znaczenia dla teorii. Sam przychyła się raczej do zdania właściwego autora koncepcji owej potrzeby — Standała, który sądzi, że jest ona wyuczona.

4. Rozwój potrzeby ustosunkowania się do siebie.

W interakcjach ze środowiskiem jednostka doświadcza siebie i doświadcza zaspokojenia lub frustracji potrzeby pozytywnego odniesienia. Łącząc te doświadczenia, uczy się i rozwija potrzebę ustosunkowania się względem siebie — potrzebę pozytywnej samooceny.

Podstawowe dla właściwego rozwoju osobowości jest traktowanie dziecka przez rodziców oraz przez inne ważne dla niego osoby. Jeżeli rodzice odnoszą się do niego w sposób bezwarunkowo pozytywny⁹ i jeżeli dziecko odczuwa, że jest przyjmowane przez te osoby w sposób bezwarunkowo pozytywny, a więc, że jest kochane, darzone serdecznością i zaufaniem bez względu na to, jakim jest i jak postąpi, wtedy uczy się odnosić do siebie jako do kogoś, kto jest kochany i wart miłości i zaufania. Tak traktowane dziecko rozwija względem siebie postawę bezwarunkowo pozytywnego odniesienia¹⁰ — postawę akceptacji sie-

⁹ „Bezwarunkowo pozytywne odniesienie — jest to jedna z kluczowych konstrukcji teorii. Można ją określić w następujący sposób: jeżeli czyjeś doświadczenia siebie są postrzegane przeze mnie w taki sposób, że żadnego z nich nie można wyróżnić jako bardziej lub mniej zasługującego na pozytywne odniesienia w stosunku do tej jednostki. Postrzegać siebie jako obdarzonego bezwarunkowo pozytywnym odniesieniem znaczy postrzegać, że żadne z moich doświadczeń siebie nie może być wyróżnione przez inną jednostkę jako bardziej lub mniej zasługujące na pozytywne odniesienie... Akceptacja jest innym terminem, który jest często używany dla wyrażania tej samej treści, ale może się on wiązać z bardziej zwodnymi pojęciami, niż fraza, którą ukuł Standal. Na ogół jednak akceptacja i ceniecie są synonimami bezwarunkowo pozytywnego odniesienia” (15 s. 208).

¹⁰ Bezwarunkowo pozytywne ustosunkowanie się do siebie — „Kiedy jednostka postrzega siebie w taki sposób, że

bie. To stwarza w dziecku poczucie bezpieczeństwa. Nie przeżywa ono zagrożenia utraty pozytywnego odniesienia ze strony rodziców czy innych ważnych dla niego osób.

Ten klimat bezwarunkowo pozytywnego odniesienia jest jedynym, w którym jednostka może rozwijać się zgodnie z wrodzonymi tendencjami organizmu i oceniać doświadczenie siebie, jak i doświadczenia płynące ze środowiska według ich stosunku do tendencji aktualizującej.

Jeżeli natomiast dziecko doświadcza negatywnego traktowania ze strony osób dla niego znaczących, uczy się wtedy także negatywnego ustosunkowania się do siebie. Należy tu zaznaczyć, że tak pozytywne odniesienie jak i negatywne ustosunkowania się do siebie odczuwane w każdym doświadczeniu siebie lub grupie doświadczeń jest włączane do całego kompleksu ustosunkowania się do siebie. Wyuczona pozytywna postawa wobec siebie lub jej brak cechuje się niezależnością od interakcji z innymi jednostkami w społeczeństwie. Osoba sama dla siebie jest wtedy kimś społecznie ważnym i oceniającym.

5. R o z w ó j w a r u n k o w e g o s y s t e m u w a r t o ś c i .

Zdarza się jednak, że rodzice nie darzą dziecka bezwarunkowo pozytywnym odniesieniem, lecz dają mu do zrozumienia słowami lub czynami, że jeśli będzie źle postępowało, to utraci ich miłość i zaufanie (np. „Jesteś niedobrym chłopcem, jeżeli tak będziesz dalej robił, nie będę cię kochać”). Taka postawa rodziców czy innych znaczących dla jednostki osób stwarza poważne zagrożenie utraty ich pozytywnego odniesienia.

Dziecko tworzy sobie pewien całościowy obraz odniesienia rodziców do siebie tak, że dezaprobata z ich strony jakiegos

żadna z jej doświadczeń siebie nie może być uważane za bardziej lub mniej zasługujące na pozytywne odniesienie niż jakiegokolwiek inne, wtedy doświadcza ona bezwarunkowo pozytywnego ustosunkowania się względem siebie,, (15 s. 209).

jednego zachowania doświadczana jest przez dziecko jako dezaprobatą jego całego. W konsekwencji uczy się ono kierować w swoim postępowaniu nie oceną zachowania według tego, czy to zachowanie przyczynia się do podtrzymania lub rozwoju organizmu, lecz według tego, czy pozwoli ono zachować miłość i zaufanie rodziców. Na podstawie tego uczy się dziecko patrzeć na siebie i na swoje zachowanie w podobny sposób jak to czynią rodzice — to znaczy lubi albo nie lubi całego siebie. I ta wyuczona postawa wobec siebie, obraz siebie, ma już tendencję do niezależności od postaw innych ludzi.

W procesie oceny zachowania u tak ukształtowanej jednostki zachodzi istotna różnica w porównaniu z jednostką, która rozwijała się w atmosferze bezwarunkowo pozytywnego odniesienia. Jednostka ta traktuje pewne zachowania jako pozytywne, choć one wcale nie służą rozwojowi jej organizmu. Dzieje się tak dlatego, że kieruje się ona nie kryterium organicznego procesu wartościującego, lecz wartościami przyjętymi z zewnątrz — nabytymi warunkami wartości (nabytym systemem wartości).

„Gdyby jednostka doświadczała jedynie bezwarunkowo pozytywnego odniesienia, wtedy nie rozwinąłby się uwarunkowany system wartości, samoocena byłaby bezwarunkowa, potrzeby pozytywnej oceny i samooceny nie byłyby nigdy w sprzeczności z ocenianiem organizmicznym, a jednostka byłaby stale przystosowana¹¹ i w pełni funkcjonująca. Ten

¹¹ „Optymalne przystosowanie istnieje wtedy, gdy koncepcja siebie jest taka, że wszystkie doświadczenia są lub mogą być zasymilowane na poziomie symbolicznym w postać struktury jaźni. Optymalne psychologiczne przystosowanie jest stąd synonimem całkowitej zgodności między jaźnią a doświadczeniem, albo całkowitego otwarcia na doświadczenie. Na poziomie praktycznym polepszenie w przystosowaniu jest równoznaczne z postępowaniem w kierunku tego właśnie celu” 15 s. 206).

Należy tu również wyjaśnić pojęcie otwarcia na doświadczenie. „Kiedy jednostka w żaden sposób nie jest zagrożona, wtedy jest ona otwarta na doświadczenie. Otwarcie na doświadczenie jest

łańcuch zjawisk jest hipotetycznie możliwy i stąd teoretycznie ważny, choć nie wydaje się, żeby zachodził w rzeczywistości (15 s. 224)

6. Rozwój niezgodności pomiędzy jaźnią a doświadczeniem.

Klimat bezwarunkowo pozytywnego odniesienia sprawia, że jednostka dokonuje dokładnej symbolizacji w świadomości całego swego doświadczenia, również tych jego części, które są niezgodne z jej obrazem siebie. Nie potrzebuje bowiem obawiać się utraty miłości, szacunku i zaufania. Dokładna symbolizacja doświadczenia sprzecznego z jej strukturą jaźni powoduje jej reorganizację, która czasem może być bolesna. Jednostka ta jednak akceptuje to, ponieważ to ją prowadzi do ciągłego rozwoju w ramach tendencji aktualizującej. Tak więc struktura jaźni jednostki właściwie rozwijającej się jest płynna — zmienia się w miarę przeżywania nowych doświadczeń. Jednostka taka charakteryzuje się zgodnością pomiędzy strukturą swej jaźni a doświadczeniem, czyli jest kongruentna¹².

przeciwieństwem postawy obronnej. Terminu tego można używać w odniesieniu do pewnych sfer doświadczenia lub w odniesieniu do całości doświadczenia organizmu. Oznacza to, że każdy bodziec czy zapoczątkowany w organizmie, czy w środowisku, jest w sposób swobodny przekazywany przez system nerwowy bez wypaczania czy zmiany dokonanej przez mechanizmy obronne” (15 s. 206).

¹² Zgodność pomiędzy jaźnią a doświadczeniem. „Jest to podstawowe pojęcie wyrosłe z terapeutycznego doświadczenia. Jednostka jawi się w nim jako rewidująca swój obraz siebie, aby uzgodnić go ze swym doświadczeniem dokładnie symbolizowanym... Ona reorganizuje obraz siebie, jaki posiada, aby włączyć te właściwości, które poprzednio były niezgodne z jaźnią... Wtedy mamy do czynienia ze stanem zgodności między jaźnią a doświadczeniem.

Jeśli to będzie prawda w stosunku do wszystkich doświadczeń siebie, jednostka winna być osobą w pełni funkcjonującą... Jeśli to jest prawdą w stosunku do pewnych, specyficznych aspektów doświadczenia, ta-

Proces ten inaczej wygląda u osoby, która na skutek braku bezwarunkowo pozytywnego odniesienia wytworzyła w sobie warunkowy (nabyty) system wartości. Może ona dokładnie symbolizować i włączać do swej struktury jaźni tylko doświadczenia zgodne z przyjętym systemem wartości. Doświadczenia natomiast niezgodne z przyjętym systemem wartości nie mogą być dopuszczone do świadomości i wejść do struktury jaźni. Doświadczenia te są albo niedopuszczane do świadomości, albo wypaczone, żeby przynajmniej pozornie zgadzały się z warunkowym systemem wartości i dopiero wtedy zostają włączone do struktury jaźni. I tak, na skutek przyjęcia uwarunkowanego systemu wartości, od chwili pierwszej wybiórczej percepcji zaczynają powstawać w jednostce stany niezgodności pomiędzy jaźnią a doświadczeniem. Zachowanie wtedy czasami kierowane jest przez jaźń a czasami przez te aspekty doświadczenia, które nie zostały włączone do jaźni. Na skutek tego osobowość jest podzielona. Działa w napięciu i nieadekwatnie. I to jest podstawowy rozdźwięk w człowieku, powodujący podatność (vulnerability)¹³ na lęk, poczucie zagrożenia i dezorganizację oraz nieprzystosowanie¹⁴.

„Drogą rozwoju do psychicznej dojrzałości¹⁵, drogą terapii,

kich jak doświadczenie jednostki w danym kontekście czy danym momencie czasu, wtedy możemy powiedzieć, że jest tylko do danego stopnia kongruentną. Inne terminy są na ogół synonimami: osoba zintegrowana, scalona, autentyczna” (15 s. 205—206).

¹³ Podatność na lęk (vulnerability) — „jest to termin używany w odniesieniu do stanu niezgodności pomiędzy jaźnią a doświadczeniem, gdy pragnie się podkreślić możliwości tego stanu do stworzenia psychologicznej dezorganizacji. Gdy zachodzi niezgodność, a jednostka nie jest tego świadoma, wtedy jest ona potencjalnie podatna (vulnerable) na lęk, poczucie zagrożenia i dezorganizację” (15 s. 203—204).

¹⁴ Nieprzystosowanie. Jeżeli jednostka jest w stanie niezgodności pomiędzy jaźnią a doświadczeniem, a my patrzymy na nią ze społecznego punktu widzenia, wtedy ta niezgodność jest psychologicznym nieprzystosowaniem.

¹⁵ „Jednostka przejawia dojrzałe zachowanie, gdy postrzega w sposób realistyczny i w sposób ekstensjonalny, gdy nie jest w postawie

jest zlikwidowanie tego rozdźwięku w działaniu człowieka, wyzbycie się warunkowego systemu wartości, osiągnięcie zgodności jaźni z doświadczeniem oraz restytuowanie jednolitego organizmicznego procesu wartościującego, jak regulatora zachowania” (15 s. 227).

7. Rozwój rozbieżności w zachowaniu.

Można spotkać się nieraz z powiedzeniami: „Sam nie wiem, dlaczego to robię. Nie chcę tego robić, a jednak robię”, albo „Nie jestem sobą, kiedy tak postępuję”, albo „Nie kontrolowałem swoich reakcji” (10 s. 510). Dzieje się tak dlatego, ponieważ jednostka nie dopuszcza do świadomości doświadczeń

obronnej, akceptuje fakt swej różności od innych, przyjmuje odpowiedzialność za swoje zachowanie, ocenia doświadczenie w terminach dowodów pochodzących z jej własnych zmysłów, zmienia swoje oceny doświadczenia jedynie w oparciu o nowe dowody, akceptuje innych jako odrębne indywidualności różne od niej, docenia siebie oraz innych. (Jeżeli jej zachowanie ma takie właściwości, wtedy automatycznie wystąpią wszystkie typy zachowania, które bardziej popularnie uważane są jako konstytuując psychiczną dojrzałość)” (15 s. 207).

„Ekstensjonalność. Termin ten wzięty jest z semantyki ogólnej. Osoba reagująca czy postrzegająca w sposób ekstensjonalny dąży, do ujmowania doświadczenia w ściśle określonych, ostro zarysowanych terminach, do tego by być świadomą przestrzenno-czasowego zakotwiczenia faktów, by być pod wpływem faktów a nie koncepcji, do oceniania w różnorodny sposób, by być świadomą różnych poziomów abstrakcji, do sprawdzania swych wniosków i abstrakcji z rzeczywistością” (15 s. 206—207).

Wydaje się celowym ukazanie powiązania pomiędzy pojęciami związanymi z koncepcją kongruencji. „Kongruencja jest terminem, który określa stan. Otwarcie na doświadczenie jest sposobem, dzięki któremu wewnętrznie zintegrowana jednostka spotyka nowe doświadczenie. Psychologiczne przystosowanie jest zgodnością (kongruencją) ze społecznego punktu widzenia. Ekstensjonalność to termin, który opisuje specyficzne typy zachowania jednostki kongruentnej. Dojrzałość jest to szerokie pojęcie opisujące właściwości osobowości i zachowanie osoby, która jest na ogół kongruentna” (15 s. 207).

niezgodnych z jej jaźnią. W konsekwencji bowiem niezgodności pomiędzy jaźnią a doświadczeniem pojawia się rozbieżność w zachowaniu jednostki. Rogers tak to wyjaśnia: „Pewne zachowania są zgodne z koncepcją siebie, podtrzymują ją, aktualizują i rozwijają. Takie zachowania są dokładnie symbolizowane w świadomości. Pewne zachowania albo nie są uznawane za doświadczenia własne albo są postrzegane w wypaczony czy wybiórczy sposób tak, aby stały się zgodne z jaźnią” (15 s. 227).

Na bazie opisanego tu procesu rozwoju rozbieżności w zachowaniu powstaje zachowanie neurotyczne.

8. Doświadczenie zagrożenia i proces obrony.

Kiedy jednostka doświadcza czegoś, co jest niezgodne z jej strukturą jaźni i włączonym do niej warunkowym systemem wartości, wtedy jej organizm subpostrzega¹⁶ to jako zagrożenie¹⁷. Jeżeli by bowiem takie doświadczenie było dokładnie symbolizowane w świadomości, wtedy obraz siebie nie ostałby się jako zwarta postać, lecz uległby rozbiciu; uwarunkowany system wartości zostałby zniszczony, a skutkiem tego potrzeba pozytywnej samooceny uległaby frustracji. (To jest właśnie istota zagrożenia). Dlatego w takiej jednostce powstaje stan niepokoju¹⁸. Reaguje ona na zagrożenie postawą obronną.

¹⁶ Jest to pojęcie utworzone przez McCleavy i Lazarusa „dla oznaczenia rozróżnienia bez udziału świadomości... Wydaje się, że organizm może rozróżniać bodźce oraz ich znaczenie dla siebie bez używania wyższych ośrodków nerwowych, związanych ze świadomością. Jest to ta zdolność, która w naszej teorii pozwala jednostce wyróżniać pewne doświadczenia jako zagrożenie, bez symbolizacji w świadomości tego właśnie zagrożenia” (15 s. 199—200).

¹⁷ Pojęcie zagrożenia może być używane jako „zewnątrzny aspekt tego samego zjawiska, które z wewnętrznego układu odniesienia jest niepokojem” (15 s. 204).

¹⁸ „Gdy doświadczenie jest w sposób oczywisty rozbieżne z obrazem siebie, reakcje obronne na zagrożenie stają się coraz bardziej trudne.

W tym procesie obrona polega na niedopuszczeniu do rozbicia struktury jaźni i do następstw z tym związanych. Może to być osiągnięte przez „uzgodnienie” doświadczenia z koncepcją siebie i uwarunkowanym systemem wartości. To „uzgadnianie” dokonuje się przez: 1. wybiórczą percepcję doświadczenia, 2. wypaczanie go w świadomości, 3. wypieranie ze świadomości całego doświadczenia albo pewnej jego części.

Utrzymanie względnej zgodności pomiędzy strukturą jaźni a doświadczeniem nie jest jedynym skutkiem procesu obronnego. Takie fałszowanie doświadczenia powoduje „sztywność percepcji spowodowaną koniecznością wypaczania postrzeżeń, niedokładność percepcji rzeczywistości na skutek wypaczania pewnych danych oraz intensjonalność¹⁹” (15 s. 227).

Postawa obronna obejmuje różne zachowania: takie mianowicie, które zwykle traktowane są jako neurotyczne (np. racjonalizację, fantazjowanie, projekcję, natręctwa itp.), a także pewne z zachowań uważanych za psychotyczne (zwłaszcza zachowania paranoidalne).

Niepokój jest reakcją organizmu na subpostrzeżenie, że taka rozbieżność może dostać się do świadomości i w ten sposób wymusić zmianę w obrazie siebie” (15 s. 204).

¹⁹ „Intensjonalność. Termin ten wzięto z semantyki ogólnej. Jeżeli osoba reaguje albo postrzega w pewien intensjonalny sposób, skłonna jest widzieć doświadczenie w absolutnych i bezwarunkowych terminach, ma tendencję do generalizowania, do łatwego poddawania się jakiejś koncepcji lub przekonaniu, skłonna jest do błędnego przejawiania reakcji w czasie i przestrzeni, do mieszania faktów z oceną, do polegania bardziej na abstrakcjach niż na sprawdzaniu rzeczywistości. Termin ten pokrywa się z często używanym pojęciem sztywności, ale zawiera może szerszą różnorodność zachowań niż pojęcie sztywności” (15 s. 205).

Dla lepszego wyjaśnienia można podać, że pojęcie to wiąże się z reakcjami organizmu na zagrożenie. „Obrona jest najbardziej ogólnym terminem, wypaczanie i wypieranie są mechanizmami obrony, intensjonalność jest terminem, który pokrywa się z właściwościami zachowania się jednostki, która znajduje się w stanie obrony” (15 s. 205).

9. Proces załamania i dezorganizacji.

Przedstawiona na poprzednich stronach część teorii osobowości odnosi się w mniejszym lub większym stopniu do każdej osoby. Procesy natomiast, które zostaną omówione w tym i następnym punkcie, mogą zaistnieć wtedy, gdy będą miały miejsce pewne określone warunki.

Opisana poprzednio niezgodność pomiędzy strukturą jaźni a doświadczeniem może trwać bardzo długo. Może jednak zajść w sposób nagły albo z wielką oczywistością jakiegoś znaczące dla jednostki doświadczenie niezgodne z jej jaźnią. Jeżeli przy tym obszar niezgodności pomiędzy strukturą jaźni a doświadczeniem jest w jednostce duży i wyraźny, wtedy organiczny proces obronny może okazać się niewystarczający. Nasila się niepokój, którego stopień zależy od wielkości obszaru zagrożonej jaźni. Proces obrony w tych warunkach nie potrafi przeszkodzić w dokładnym usymbolizowaniu w świadomości jednostki niezgodnego z jaźnią doświadczenia i następuje załamanie, rozbicie dotychczasowej struktury jaźni. Powstaje stan dezorganizacji.

Zachowanie organizmu w stanie dezorganizacji może być różne. Czasem może być zupełnie zgodne z doświadczeniami dotąd wypaczanymi lub wypieranymi. Czasami może odzyskiwać panowanie dotychczasowa jaźń i może kierować zachowaniem.

10. Proces reintegracji.

Proces ponownej integracji osobowości, opisany w tym punkcie, jest właściwie bardzo skrótowym ujęciem procesu psychoterapeutycznego, który zostanie przedstawiony w następnym artykule. Są to te same procesy, które zachodzą w terapii, z tym, że raczej w mniejszych rozmiarach i mogą być osiągnięte w kontakcie z rozumiejącym przyjacielem lub kimś innym bliskim (np. kimś z rodziny). Należy podkreślić, że zmiany w osobowości zachodzą z a w s z e i t y l k o wtedy, gdy zaistnieją pewne określone warunki.

Proces reintegracji polega na wzroście zgodności pomiędzy jaźnią a doświadczeniem. Im większa będzie ta zgodność i większy obszar doświadczenia będzie obejmowała, tym większy stopień reintegracji zostanie osiągnięty. Proces ten jest możliwy, gdy na skutek niezgodności pomiędzy jaźnią a doświadczeniem występuje rozbieżność w zachowaniu człowieka (opisane w p. 7.), oraz gdy człowiek subpostrzega doświadczenie niezgodne z jego obrazem siebie jako zagrożenie i przyjmuje postawę obronną (p. 8.). Jest również prawdopodobnie możliwy w wypadku załamania i dezorganizacji struktury jaźni opisanym w punkcie 9., ale nie jest to zupełnie pewne.

Zgodność pomiędzy jaźnią a doświadczeniem może być osiągnięta tylko wtedy, gdy zostanie odwrócony proces obrony. Doświadczenia (głównie zagrażające) będą mogły być wtenczas dokładnie symbolizowane w świadomości jednostki i włączane do struktury jaźni. Żeby to jednak mogło nastąpić, musi zmniejszyć się uwarunkowany system wartości. To z kolei uzależnione jest od wzrostu bezwarunkowo pozytywnej samooceny. Wg Rogersa, jedynym sposobem na osiągnięcie tego jest bezwarunkowo pozytywne odniesienie jakiejś znaczącej dla danej jednostki osoby. Musi ono jednak nastąpić w kontakcie empatycznego²⁰ zrozumienia. I wtedy, gdy jednostka dostrzeże to bezwarunkowo pozytywne odniesienie, osłabnie i rozplynie się warunkowy system wartości oraz wzrośnie własne bezwarunkowo pozytywne traktowanie siebie. W następstwie tego zostaje zredukowane zagrożenie, zostaje odwrócony proces obrony, a doświadczenia zwykle zagrażające będą dokładnie symbolizowane i włączane do obrazu siebie.

²⁰ „Stan empatii lub być empatycznym znaczy postrzegać dokładnie wewnętrzny układ odniesienia innego człowieka z emocjonalnymi komponentami oraz treściami, które się z nim wiążą, jak gdyby było się tym człowiekiem, ale bez opuszczenia tego warunku „jak gdyby”... Jeżeli opuści się ten warunek „jak gdyby”, wtedy taki stan jest identyfikacją” (15 s. 210—211).

„Empatyczne rozumienie jest konieczne zawsze, jeżeli bezwarunkowo pozytywne odniesienie ma być w pełni przekazane” (15 s. 231).

W ten sposób przebiegający proces zmian pozostawia w osobowości człowieka pewne trwałe skutki. Wymieńmy tutaj w sposób bardzo skrótowy najważniejsze z nich:

- jednostka napotyka prawdopodobnie mniej zagrażających doświadczeń,
- proces obrony występuje rzadziej, a jego skutki są zredukowane,
- jaźń i doświadczenie są bardziej zgodne,
- wzrasta ocena siebie samego,
- polepsza się traktowanie innych,
- wzrasta przystosowanie,
- organizmiczny proces wartościujący ma coraz większy wpływ na regulację zachowania,
- jednostka staje się bliższą pełnego funkcjonowania.

W artykule tym przedstawiłem podstawowe elementy teorii osobowości Karola R. Rogersa. W następnym numerze *Studia Philosophiae Christianae* zostanie omówiona druga część jego systemu — koncepcje dotyczące procesu psychoterapii i zmian osobowości.

LITERATURA

1. Bortnowska H., Carl Rogers: O stawaniu się osobą, *Znak* 1968, nr 171, 1180—1194.
2. Bortnowska H., Carl Rogers: Psychologia a przyszłość świata, *Znak*, 1968, nr 173—174, 1512—1538.
3. Ewczynski E., Ogólne wprowadzenie do poglądów psychoterapeutycznych Carla R. Rogersa, *Problemy Psychoterapii*, t. II, 1969 (w druku).
4. Ford D. H., and Urban H. B., *Systems of psychotherapy, A comparative study*, New York 1963.
5. Hall C. S., and Lindzey G., *Theories of personality*, New York 1963.
6. Rogers C. R., *The clinical treatment of the problem child*, Boston 1939.
7. Rogers C. R., *Counseling and psychotherapy*, Boston 1942.
8. Rogers C. R., Significant aspects of client-centered therapy, *Amer. Psychologist*, 1946, 1, 415—422.

9. Rogers C. R., The significance of the self-regarding attitudes and perception, w: Reymort, M. S., (Ed.), *Feelings and emotions*, New York, McGraw Hill 1950.
10. Rogers C. R., *Client-cetered therapy*, Boston 1951.
11. Rogers C. R., Client-centered psychotherapy, *Amer. Psychologist*, 1952, 7, 66—74.
12. Rogers C. R., and Dymond R. F. (Eds), *Psychotherapy and personality change*, Chicago 1954.
13. Rogers C. R., Personality change in psychotherapy, *Intern. J. of Soc. Psychiatry*, 1955, 1, 2—12.
14. Rogers C. R., A note on „The nature of man”, *J. consult. Psychol.*, 1957, 4, 199—203.
15. Rogers C. R., A theory of therapy, personality and interpersonal relationships, as developed in the client-centered framework, w: Koch S. (Ed.), *Psychology: A study of a science*, vol. III, New York 1959, 184—256.
16. Rogers C. R., *On becoming a person*, Boston 1961.
17. Rogers C. R., The characteristics of a halping relationship, w: Stein M. I. (Ed.), *Contemporary psychotherapies*, New York 1961, 94—111.
18. Rogers C. R., and Kinget G. M., *Psychotherapie et relations humaines*, vol. I i II, Louvain 1965.
19. Rogers C. R., Client-centered theory, *J. consult. Psychol.*, 1966, 3, 115—120.
20. Sokolik, Doświadczenia nad psychoterapią C. R. Rogersa, *Zdrowie Psychiczne*, 1964, 4, 68—73.

JERZY JAKUBOWSKI

AN OUTLINE OF CARL R. ROGERS THEORY OF PERSOLITY

The paper presents a body of Carl R. Rogers theory of personality. The first part of the paper treats about the fundamental concepts of his system, the second one discusses the development of human personality and behavior.

The basic concepts Carl Rogers' system are: subjective point of view, goodness of human nature, actualizing tendency, disposition of organism to reacting as a whole to phenomenological field.

A child is coming into the world with actualizing tendency, which is a motor of development of all organism's possibilities, and with an organismic valuing process. Tendency toward differentiation which is a part of actualizing tendency, causes that a portion of the child's ex-

perience becomes symbolized in awareness of being. As a subsequent stage in individual's development a need for positive regard comes into existence. That need (in interaction with an environment) develops in the individual the need for positive self regard. If this need is satisfied with unconditional positive regard of significant others, the child learns positive regard toward himself — learns self-acceptance. In the atmosphere of unconditional positive regard the individual behaves according to organismic valuing process, what is a condition of development his organism in agreement with an actualizing tendency. However, when the individual doesn't experience unconditional positive regard of others, he assumes the conditions of worth from significant others lest to lose love and warmth of them. Consequently experiences which run contrary to the condition of worth are perceived selectively and distortedly or denied in awareness. Some self-experiences are not symbolized and not organized in self-structure. In such a way there develops incongruence between self and experience, that is a fundamental discrepancy in human personality. That discrepancy causes vulnerability to anxiety, threat, and disorganization. Experiences which are incongruent with the self-structure are subceived as threatening. The individual responds to this threat with process of defense. The state of anxiety grows, and the behavior of individual comes to disorganization.

The path of the reintegration of personality is the dissolving of the condition of worth, the achievement of self's congruence with experience, and restoration of unified organismic valuing process as a regulator of behavior.

The paper is the first part of Rogers' concepts. The second one which is to appear in the next issue of *Studia Philosophiae Christianae* will regard his system of psychotherapy.